

## TADEUSZ MICHALIK

ur. 1932; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	mieszkanie w PRL, rozbudowa miasta, LSM

### Na Krasińskiego przeprowadziliśmy się po wielkich perypetiach

Na Krasińskiego w 1973 roku przeprowadziliśmy się i to po wielkich można powiedzieć perypetiach. Bo to żona miała wplacone. Dostaje M3 na osiedlu Piastowskim, dobrze. Pojechałem tam - ciemna kuchnia, rezygnuje. No i poszedłem do administracji, mówię, że rezygnuję. Pan magister z wielkim rabanem na mnie - jak to, z takiego mieszkania rezygnuje. W tym czasie pracowałem już w przedsiębiorstwie, przenieśliem się z przemysłówki i pracowałem już na terenie tutaj LSMu. - „To co?” Mówię: „Ja tego nie będę brał” - „o Pan rok będzie czekał” - „o i co z tego, a do tej pory czekałem” No i na Krasińskiego. Ale to wtedy to tak było, żeby nikt nie wiedział, gdzie dostanie, co dostanie. Dopiero jak przyjdzie po klucze, to żeby się zorientował i zobaczył swoje mieszkanie. No ale ponieważ ja pracowałem w firmie, to wiedziałem gdzie. Tym bardziej, że taki był naprawdę życzliwy inspektor nadzoru, no to on powiedział mi gdzie będę miał. Tylko było ostatnie piętro i parter, który miał parkiet, a resztę był lentex, właściwie płytki PCW. I przyszło mi, ile mam dopłacać do szafy wnękowej - za sto pięćdziesiątkę, a była dziewięćdziesiątka. Ja poszedłem i pytam dlaczego. Jej, jaki raban, skąd ja wiedziałem, skąd ja wiem, gdzie będę mieszkał. Musowo było mieć znajomości. Tak samo jak i umeblowanie.

A jak LSM wyglądał? No Krasińskiego dopiero było ukształtowanie terenu. Jedynie co, to Mickiewiczowskie i tutaj dojeżdżało się Wileńską. Tak jak kościół teraz jest, to tutaj było rondo. I dopiero po Krasińskiego zaczęło się robić Sienkiewicza, no to wtedy Ci, którzy mieli tam mieszkania, no to podostawali, wyburzali i tak dalej, i następnie osiedle Konopnickiej. A tą ulicę Zana, no to dopiero Wileńska została przesunięta, zrobione to Monte Casino i Zana. Na Zana pamiętam jak robili roboty ziemne, to byli wozacy, tak zwani Olendrzy, to gdzieś spod Siemiatycz. To byli tacy specjaliści, którzy mieli specjalne wozy, i oni się zajmowali robotami ziemnymi.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2010-05-25, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Aleksandra Dulian
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"